

# TEKI ŹRÓDŁOWE

Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego  
w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

## Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





## Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Odział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliciliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwiać odbiór dokumentu.



**1980, sierpień 19**  
**Teleks nr 124**

*AP Legnica, KW PZPR, sygn. 745*  
*maszynopis*

Informacja o odgłosach w województwie legnickim na przemówienie

I Sekretarza KC PZPR towarzysza Edwarda Gierka.

Wczorajsze radiowo-telewizyjne wystąpienie tow. Edwarda Gierka spotkało się z dużym zainteresowaniem społeczeństwa województwa legnickiego. Spodziewano się bowiem, że będzie w nim znacznie więcej na temat naszej sytuacji gospodarczej, trudności zaopatrzeniowych oraz zamierzeń mających na celu uzdrowienie gospodarki niż we wcześniejszym przemówieniu tow. E. Babiucha.

Pozytywnie ocenia się zapowiedź dotyczącą działań mających na celu poprawę warunków życia ludzi pracy przez podwyżki płac oraz zahamowanie wzrostu kosztów utrzymania. Wyraża się jednak w szeregu środowiskach wątpliwości, jak się te cele zrealizuje wobec tak trudnej sytuacji gospodarczej. Wysuwa się pytanie, w jaki sposób można będzie importować mięso przy i tak wysokim zadłużeniu kraju. Pozytywnie ocenia się fakt, że I sekretarz szczerze mówił o popełnionych błędach w kierowaniu gospodarką i zapowiedział wyciągnięcie wobec odpowiedzialnych za to odpowiednich konsekwencji.

Niektórzy wypowiadający się podkreślają, że I sekretarz powiedział tyle, ile mógł. Stwierdzają oni, że to co twierdził na temat odpowiedzialności za kraj to nie są puste słowa i że każdy musi nad nimi zastanowić się głęboko.

Większość wypowiadających się uważa, że czas najwyższy zakończyć obecny kryzys polityczny. Twierdzi się, że nie stać nas na tak długi okres zakłóceń w pracy i napięć społecznych.

Generalnie potępia się strajki, ale jednocześnie stwierdza się, że stały się one w Polsce formą nacisku na władzę i zmuszanie ich do reform, które są korzystne dla kraju.

Dość powszechne jest przekonanie, że po przemówieniu tow. E. Gierka rozmowy prowadzone ze strajkującymi zakończą się pozytywnym wynikiem i w najbliższym czasie w kraju zapanuje normalna praca.

Podczas dyskusji nad sytuacją gospodarczą kraju wiele mówi się na temat zadłużenia Polski wobec zagranicy. Padają pytania, kto podejmował decyzje o zaciąganiu tak wysokich kredytów, dlaczego o tym nie informowano społeczeństwa, nie konsultowano z nim tej sprawy. Stawia się też przy tej okazji pytanie, dlaczego kierownictwo tak szczerze o trudnościach nie rozmawia ze społeczeństwem stale, a jedynie wtedy, gdy dochodzi do sytuacji kryzysowych.





W środowisku robotniczym duże zainteresowanie wzbudziła zapowiedź podjęcia prac w celu wzrostu roli samorządu robotniczego w zakładzie. Uważa się, że czas najwyższy, aby samorząd robotniczy był autentycznym gospodarzem zakładu pracy. Jeden z robotników wyraził się, że „nadeszła pora, by KSR wybierała dyrektora, a nie dyrektor KSR, jak to bywało tu i ówdzie dotąd”. Z aprobatą spotkały się także wśród robotników słowa krytyczne pod adresem związków zawodowych oraz wskazujące na potrzebę odformalizowania i odbiurokratyzowania ich pracy.

Sporo dyskusji wywołują te stwierdzenia I sekretarza KC, które traktują o antysocjalistycznym charakterze żądań strajkujących w Gdańsku. Mówi się, że oprócz tego, że godzą one w ustrój socjalistyczny nic o nich społeczeństwo nie wie. Nie mówi się nic – stwierdzają wypowiadający się – jakie żądania wysunęli strajkujący w Gdańsku, a nie są one przecież chyba nieznanym środkiem masowego przekazu. Niektórzy podnoszą problem niedostatku informacji. O tragicznych wydarzeniach w kraju mówi się i pisze w środkach masowego przekazu jak o problemach marginalnych. W niektórych środowiskach daje się zauważyć niechęć do dyskusji, zniechęcenie do polityki. Padają wypowiedzi, że „mówić to można dużo, my pożyjemy, zobaczymy co będzie z tego gadania”. Są też tacy, którzy całkowicie negatywnie odnoszą się do wszelkich wystąpień politycznych.

Podkreśla się w wielu środowiskach, iż obecna sytuacja przekreśliła optymizm w wielu sprawach, o których mówiono podczas obrad VIII Zjazdu.

W wielu głosach przypomina się, iż „po grudniu 1970 r. tow. E. Gierek obiecywał, iż błędy przeszłości nigdy nie powtórzą się i będzie to stałą troską partii”. Na tym tle spekuluje się, że po względnym ustabilizowaniu sytuacji w kraju zajdą poważne zmiany w kierownictwie partii i rządu.

~~[Z faktu, iż tow. Gierek nazwał strajki po imieniu, bez praktykowanego dotąd kamuflażu, wiele osób wyciąga wniosek, iż zacznie się mówić wreszcie o wszelkich nieprawidłowościach szczerze i otwarcie, nawiąże się szczerzy dialog ze społeczeństwem; a krytyczne wypowiedzi ludzi nie będą spotykały się z nieprzychylną reakcją ze strony władz różnych szczebli].~~

W dalszym ciągu we wszystkich środowiskach oczekuje się generalnej poprawy zaopatrzenia w artykuły spożywcze, a zwłaszcza mięso i jego przetwory, masło oraz wyroby przemysłowe, co zdaniem wypowiadających stanowi podstawę poprawy atmosfery w kraju. W dalszym ciągu ludzie z niedowierzaniem przyjmują wypowiedź przywódców o niemożliwości rychłej poprawy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory,





poddają także w wątpliwość dane statystyczne GUS o skupie i podaży masy mięsnej. W oparciu o oficjalnie podawane stany pogłowia trzody chlewnej i bydła oraz przeciętną wagę każdej sztuki ludzie obliczają wielkość produkcji mięsa, jaką – rzekomo – dysponujemy w kraju. Podobne komentarze krążą na temat wielkości produkcji masła, margaryny i innych artykułów. Nagminnie krążą wśród ludności wieści o nadmiernym eksporcie mięsa i jego przetworów, masła do różnych krajów, a także o ogromnych nagromadzonych zapasach w chłodniach i magazynach, które nie wiadomo na co czekają.

Reasumując, można stwierdzić, iż wystąpienie tow. E. Gierka przyjęte zostało z mieszanymi uczuciami, pewnym niedowierzeniem i stworzyło atmosferę oczekiwania dla podjęcia szybkich działań gwarantujących szybką poprawę warunków życia społeczeństwa. [Bardzo] Wiele osób wyraża [obawy] pogląd, iż wiele zapowiedzi ma charakter taktyczny, które po ustabilizowaniu sytuacji nie zostaną do końca wdrożone. „Przecież już na VIII Zjeździe – mówią – tow. E. Gierek mocno akcentował potrzebę dokonania pilnych zmian, przestrzegania zasad sprawiedliwości społecznej, egzekwowania odpowiedzialności, a dotąd nie było realizowane”.

Na tym tle szczególnie podkreśla się brak właściwej polityki kadrowej opartej na obiektywnych kryteriach. Zbyt często – stwierdzają robotnicy – o awansie decydują znajomości i kumoterstwo, a nie wiedza, kwalifikacje, zdolności i ideowość.

Sekretarz KW PZPR

*Henryk Kubiak*



## Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:  
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom I  
Rzeczywistość Zagłębia Miedziowego w dalekopisach, lipiec 1980–grudzień 1981

Wstęp, wybór i opracowanie  
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne  
Jacek Świerad

Skład i łamanie  
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: „Karnawał wolności”, czy walka o szacunek i godność. Zagłębie Miedziowe w okresie „pierwszej Solidarności”, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie  
Lubin 2021–2023